

Stanisław Jarmuł

UWAGI O SYTUACJI CHŁOPÓW W DOBRACH MIĘDZYRZECKICH
W DWUDZIESTOLECIU POPRZEDZAJĄCYM UWŁASZCZENIE

Dobra międzyrzeckie obejmujące obszar ponad 3100 włók (ok. 100 000 mórg) i liczące 18 folwarków, 49 wsi i jedno miasto były największe spośród 6 kluczy będących w posiadaniu Aleksandry i Augusta Potockich. Pod względem wielkości zajmowały drugie miejsce wśród latyfundiów magnackich w Królestwie Polskim (po Ordynacji Zamojskiej). Aleksandra Augustowa Potocka kupiła je w roku 1844 od Konstantego Czartoryskiego za 6 264 000 złp (939 000 rbs) i od tego czasu zarządzający nimi pełnomocnik podporządkowany został Dyrekcji Generalnej Dóbr Aleksandry i Augusta Potockich w Wilanowie, będącego siedzibą nowych właścicieli¹.

Z faktu, że właściciele dóbr mieli swoje stałe siedziby w innych posiadłościach, wynikał ich peryferyjny, kolonialny charakter polegający na odprowadzeniu z nich olbrzymich kwot bez względu na stan ekonomiczny dóbr. Klucz międzyrzecki charakteryzował się również i tym, że podstawą jego egzystencji były aż do uwłaszczenia chłopskie powinności feudalne. Organizacja produkcji i zbytu ustalona w poprzednich wiekach nie była zmieniona, a zapoczątkowany przy końcu XVIII w. proces czynszowania został zatrzymany i cofnięty w pierwszej połowie wieku XIX. Trzecim, charakterystycznym dla dóbr międzyrzeckich elementem był system dzierżaw folwarków i związanych z nimi wsi wprowadzony w ostatnim dwudziestoleciu przed uwłaszczeniem.

Biorąc pod uwagę wielkość dóbr i ich miejsce wśród latyfundiów magnackich w Królestwie Polskim, ich zasygnalizowaną specyfikę, a także zbyt małe wykorzystanie przez historyków międzyrzeckich zasobów archiwalnych warto może omówić niektóre sprawy związane

¹ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej AGAD), Archiwum Gospodarcze Wilanowskie (dalej AGWil.), Procesy Potockich z różnymi 101, Akta w sprawie A. Potockich, Akta Niedziałkowskiego przeciw Jurkom 31 VII/12 VIII 1846, s. 1.

z sytuacją chłopów w dobrach międzyrzeckich w okresie przeduwłaszczeniowym.

W roku gospodarczym 1845/1846 chłopci w całym kluczu odrabiali ponad 156 tys. dni pańszczyzny tygodniowej oraz 21 tys. rocznej (tab. 1). Razem więc w dobrach międzyrzeckich ilość ciężającej na chłopach pańszczyzny wynosiła ponad 177 tys. rocznie.

Tabela 1

Powinności chłopskie w roku gospodarczym 1845/1846

Osady		Pańszczyzna tygodniowa w roku (dni)		Pańszczyzna roczna (dni)					Powinności drogowe			
osie- dlone	pu- stki	sprzę- żajne	piesze	do sochy	do kosi	do żniwa	do pie- lenia	zwóz- ka drze- wa	do War- szawy	do Puław	do Bugi	
1393	363	145	132	11 600	3 901	3 770	12 155	1 199	319	388	433	433

Źródło: AGAD, AGWiL, Między. 4, *Inwentarz powinności czynszów, danin i odsepow dla Skarbu Międzyrzeckiego od włościan klucza międzyrzeckiego za rok 1845/1846 s. 48.*

W przeliczeniu za każdą z 1393 osad pańszczyźnianych przypadało 127 dni pańszczyzny rocznie. Stosunek pańszczyzny tygodniowej do rocznej wynosił 1 : 7,4, a pieszej do sprzężajnej 1 : 5. Takie same ilości pańszczyzny odrabiali chłopci również w roku gospodarczym 1846/1847².

W latach 1847—1852 zachodziły w dobrach zmiany polegające na wydzierzawieniu 9 folwarków i wsi z nimi związanych, a także porządkowanie spraw związanych z realizacją feudalnych powinności. Tabela 2 przedstawia wielkość obciążeń chłopskich już po dokonanych zmianach. Stan ten utrzymywany był w zasadzie do uwłaszczenia w roku 1864.

W skład zespołu pozostającego w bezpośrednim administrowaniu właścicielki dóbr wchodziło 36 wsi, w tym 9 bojarskich i 3 czynszowe. Całą więc liczbę dni pańszczyzny w tej grupie odrabiało 21 wsi pańszczyźnianych liczących razem 842 osady. Na jedną osadę w tej grupie przypadało średnio 94 dni pańszczyzny.

Obciążenia feudalne wsi bojarskich wchodzących w skład klucza, ustalone we wcześniejszym okresie, miały całkiem inny charakter. Ciężące na nich obowiązki w postaci tzw. dróg bojarskich to dawanie podwód na rzecz folwarków. Tak np. bojarzy z Halas mieli rocznie

² AGAD, AGWiL, Między. 5, *Inwentarz powinności włościan w dobrach międzyrzeckich na rok 1846/47 uformowany, s. 94.*

Tabela 2

Powinności chłopskie w roku gospodarczym 1852/1853

Kategoria dóbr	Folwarki	Wsie	Pańszczyzna tygodniowa w ciągu roku		Socha	Kosa	Żniwa	Pielonie	Odsep	Czynsz złp
			sprzężajna	piesza						
Administrowane przez zarząd dóbr	9	33	60 342	6 830	4 022	883	6 988	677	1 149	19 109
Dierzawa	9	16	67 082	3 834	2 155	539	4 563	460	424	4 823
Razem	18	49	127 424	10 664	6 177	1 422	11 551	1 337	1 573	23 922

Zródło: AGAD, AGWiL, Międz. 7, *Inwentarz powinności i czynszów włościan w dobrach międzyrzeckich 1852/53*, k. 1—48.

przejechać 1336 mil, Dołhołęki 2456 mil, Berezy 1994 mil oraz Zadwornego 33 mile do Warszawy, 77 mil do Bugu, z Ostrówek 31 mil do Warszawy, 51 mil do Puław i 51 mil do Bugu³.

W grupie wsi związanych z folwarkami dzierżawionymi, liczących 551 osad, pańszczyzna tygodniowa i roczna wynosiła w sumie ponad 78 000 dni. Na jedną osadę w tej grupie przypadło 140 dni pańszczyzny rocznie. Stosunek pańszczyzny pieszej do sprzężajnej wynosił w grupie będącej pod bezpośrednią administracją właścicielki 1 : 5, natomiast dzierżawionej 1 : 7.

Dążenie do maksymalnego zwiększenia zysków popychało administrację do zmiany dniówek pańszczyźnianych na pracę akordową. Szczególnie jaskrawo występowało to zjawisko w folwarkach dzierżawionych. Wyznaczono chłopom normy w koszeniu, zwózce zboża, oraniu i transporcie w taki sposób, że ci musieli przeznaczać półtorej, a nawet dwie dniówki na wykonywanie pracy wyznaczonej na jeden dzień. Ograniczano też ilość posiłków w czasie pracy, a także rozpoczęto przesuwanie pańszczyzny tygodniowej z miesięcy zimowych na wiosenne i letnie. Tak np. folwark drelowski wykorzystywał w tygodniach ok. 200 dni tygodniowo, natomiast w okresie żniw i robót jesiennych chłopci związani z tym folwarkiem odrabiali od 330 do 726 dni pańszczyzny w ciągu tygodnia⁴.

Zmiany tego rodzaju wywoływały zrozumiałe niezadowolenie chłopów. Dobitnie problem ten przedstawiali chłopci z Wors, którzy w skar-

³ AGAD, AGWiL, Międz. 428, *Rachunki kasy prowentowej dóbr międzyrzeckich 1854—1862*, k. 2—48; Międz. 7, *Inwentarz...*, s. 46.

⁴ AGAD, AGWiL, Międz. 252, *Raporta ekonomiczne folwarku Drelów 1852/53*, b.n.k.

dze z dnia 28 III 1851 r. skierowanej do wójta międzyrzeckiego pisali: „My niżej podpisani wymienieni ze wsi Worsów włościanie mając wielkie nadzieje i ciężary przez possessora Jabłońskiego czynione jako to: uciska nas swemi ustawami i tak: kosy letniego dnia było u nas śniadanie, obiad i podwieczerek, a teraz nie pozwala nam podwieczorku, — odłogi leżące od kilkunastu lat wydobywa, a które z wielkim utrudnieniem mórg jeden powinności wyrabiamy, tak jak używanego pola, zwózka zboża wszystko pod rachubę [...] kartofle wywozić za Milanów do folwarku Mogiłek po 5 korcy na furę, ta podróż trwa nam i dwa dni, dzierżawca liczy za jeden dzień pańszczyzny, pańszczyznę zaciąga nam z zimy na lato”⁵. Trzeba dodać, że ilość pańszczyzny w tej wsi wzrosła o 181 dni tygodniowo.

Nieco inaczej przedstawia się ta sprawa w grupie wsi związanych z folwarkami będącymi w bezpośrednim zarządzaniu dóbr. Obserwujemy tu nieznaczny spadek pieszej pańszczyzny tygodniowej o ok. 200 dni rocznie. Wzrastała natomiast ilość pańszczyzny rocznej. Poza trzema folwarkami, które zmniejszyły roczną pańszczyznę o ok. 20 %, w pozostałej części dóbr w latach 1838—1852 ten rodzaj powinności wzrósł o ok. 7000 dni rocznie (orka i prace żniwne). Również i w grupie folwarków, które nie były oddane w dzierżawę, coraz szerzej przechodzono na pracę akordową. W 1853 r. wieś Strzakły zajmująca 34 włoki zobowiązana była zaorać po 18 mórg folwarcznego pola za każdą używaną włokę, a włościanie z Jelnicy mieli obowiązek przejechania 1064 mil z folwarcznymi produktami⁶.

Na przykładzie folwarków w Żerocinie i Ostrówkach można zorientować się, w jaki sposób wykorzystana była i na jakie cele przeznaczona pańszczyzniana praca chłopów. Tak np. w Ostrówkach w 1855/1856 r. wdowa po zmarłym włościanie przepracowała w lipcu i sierpniu 25 dni na pańskim polu: 8 dni przy sierpie, 8 przy grabieniu, 6 przy robieniu osypki, 2 przy trzęsieniu gnoju i 1 przy wiązaniu jęczmienia⁷. W tym samym roku w Żerocinie włościanie poza robotami w polu wykonywali następujące rodzaje prac: wożenie piasku, drzewa dla poczty, siana i bali do Międzyrzecza, siana dla owiec, pomoc dla murarzy, kopanie piasku, remont uszkodzonej bramy, dozór i dojenie bydła, piłowanie drzewa, stróżowanie we dworze⁸. W folwarku Zadworny występowało też, w ramach pracy pańszczyznianej, pranie bielizny dworskiej⁹.

⁵ AGAD, AGWil., *Kontrola Jeneralna Dóbr 34. Papiery różne 1851—1901*, k. 1.

⁶ AGAD, AGWil., *Międz. 7, Powinności włościan w dobrach międzyrzeckich 1852/53*, k. 1—48.

⁷ AGAD, AGWil., *Międz. 296, Tabela pańszczyzny folwarku Ostrówki 1855/56*, s. 10.

⁸ AGAD, AGWil., *Międz. 295, Raport pańszczyzny tygodniowej folwarku Żerocin 1855/56*, b.n.k.

⁹ AGAD, AGWil., *Międz. 283, Raport folwarku Zadworny 1848/49*, b.n.k.

Z badań M. Różyckiej-Glass¹⁰ wynika, że ilość dniówek pracy pańszczyźnianej przeznaczonych w dobrach międzyrzeckich na cele nieprodukcyjne wynosiła w tym czasie do 30% ogólnej liczby pańszczyzny będącej w dyspozycji dworu. Fakt ten jednak nie miał specjalnie ujemnego wpływu na produkcję dóbr, gdyż na prace nieprodukcyjne przeznaczono pańszczyznę w okresach mniejszego nasilenia robót polowych. Wydaje się też, że dysponowanie dużą ilością pańszczyzny zapewniało folwarkom bezpłatne wykonywanie zdecydowanej większości również robót nieprodukcyjnych.

Bardzo duża ilość prac wykonywanych na rzecz folwarków znajduje się w ukazie z 26 XI 1846 r., który wymienia 121 rodzajów prac świadczonych przez chłopów pańszczyźnianych zwanych tłokami i gwałtami¹¹. Zgodnie z zaleceniami ukazu wszystkie darmochy powinny być zniesione, a ewentualne utrzymanie ich powinno wpłynąć na odpowiednie zmniejszenie dni obowiązującej pańszczyzny¹². Analiza rejestrów pańszczyzny w dobrach międzyrzeckich wskazuje, że tylko włościanom z Kwasówki i Pereszczówki zmniejszono pańszczyznę o 77 dni rocznie za dostarczanie do dworu grzybów i leśnych jagód, a z rocznej pańszczyzny zwolniono wsie za daninę jaj, konopi, kur i grzybów. W pow. radzyńskim, na terenie którego leżały dobra międzyrzeckie, sprawa realizacji ukazu przebiegała z dużymi oporami. Okólniki lubelskich władz gubernialnych z lat 1847—1848 przypominały o konieczności likwidacji darmoch w tym powiecie i wymieniały różne ich rodzaje, a wśród nich: 30 dni gwałtów do żniw z wyłączeniem gospodarza „całą ludnością w wieku lat 15—60”, odrabianie przedziwa „ile się urodzi”, sadzenie i podlewanie kapusty, oddawanie dworowi po jednej kopie słomy prostej¹³. Duża ilość tego rodzaju prac utrzymywała się aż do uwłaszczenia, gdyż interpretacja carskiego ukazu z r. 1846 była w zasadzie korzystna dla dworu.

W 9 folwarkach podporządkowanych administracji dóbr utrzymywano w latach przeduwłaszczeniowych tylko 43 fernali, parobków, ogrodników i stróżów. Grupa tych ludzi mogła przepracować w ciągu roku niewiele więcej ponad 12 000 dniówek, co wynosiło siedem razy mniej niż ilość dniówek pańszczyźnianych. Najem robotników rolnych

¹⁰ M. Różycka-Glass, *Organizacja i wydajność pracy w rolnictwie wielkiej własności przed uwłaszczeniem w Królestwie Polskim*, Wrocław 1970, s. 168.

¹¹ Z. Kirkor-Kiedroniowa, *Włościanie i ich sprawa w dobie organizacyjnej i konstytucyjnej Królestwa Polskiego*, Kraków 1912, s. 166.

¹² „Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. 38, s. 283 i 289.

¹³ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej WAPL), Rząd Gubernialny Lubelski (dalej RGL) skb. 243, *Tabele prestacyjne dóbr powiatu radzyńskiego*, k. 37, 43, 36.

spoza dóbr występował w kluczu międzyrzeckim w minimalnych rozmiarach i to dopiero w ostatnich latach przed uwłaszczeniem. Nic więc dziwnego, że sprawnie musiał działać aparat orgnizujący i kontrolujący wykonanie pańszczyzny składający się z 23 pracowników administracji folwarków i wójtów od pańszczyzny (1 lub 2 z każdej wsi), zwanych często radzkimi. W 1855/1856 r. ściągnięto też do kasy dóbr 9150 złp za nieodrobioną przez włościan pańszczyznę¹⁴.

Występował natomiast w kluczu międzyrzeckim masowy najem przymusowy, który stanowił jedną z liczących się form zobowiązań feudalnych wsi wobec dworu. Zarówno przed rokiem 1846, jak i później każda wieś musiała odrobić pewną ilość dni w ramach tej formy powinności. Za przepracowane dniówki płacono chłopom od 10 do 30 gr. Do tego dochodziło jeszcze strzyżenie owiec po 1 gr od sztuki, co przy rozwiniętej hodowli było poważnym obciążeniem. W 1846/1847 r. czynszownicy z przysiółka Dzieduchy oprócz czynszu mieli obowiązek, „ile potrzeba skarbu wymaga”, pokrywania dachu po 20 gr za dzień¹⁵, a włościanie w Rzeczycy przepracowania w lesie po 5 dniówek po 1 złp i 5 dniówek przy żniwach po 15 gr¹⁶.

Chociaż zapłata za przepracowany dzień była ustalona formalnie rzecz biorąc przez obie strony, to jednak dwór dysponujący ekonomicznymi i pozaekonomicznymi środkami nacisku określał ją w praktyce jednostronnie. Można z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że oficjalne zmniejszenie darmoch stworzyło sytuację, w której dwór rozbudował przymusowy najem zapewniając sobie potrzebną ilość pracy wykonywanej przez chłopów za minimalną opłatą¹⁷.

Następną formą świadczeń chłopskich na rzecz dworu utrzymaną aż do uwłaszczenia były odsepy w zbożu, które w ostatnim dwudziestoleciu przed uwłaszczeniem nie uległy istotnym zmianom i wynosiły: 60 korcy żyta oraz 1089 owsa¹⁸. Realizacja tej formy powinności napotykała, podobnie jak pańszczyzna, na poważne trudności. Bardzo częste było zaleganie chłopów z oddawaniem zboża do dworu. Tylko w 1853 r. chłopci ze Stołpną nie oddali 8 korcy odsepu z należnych 14, w Zahajkach 4, w Sitnie 6, w Dołdze 8 i w Witorożu 8, a zaległości

¹⁴ AGAD, AGWił., Międz. 465, *Kontrola kasy dóbr międzyrzeckich 1855/56*, k. 268.

¹⁵ WAPL, RGL skb. 243, *Tabele prestacyjne dóbr powiatu radzyńskiego*, k. 43.

¹⁶ AGAD, AGWił., Międz. 7, *Inwentarz powinności włościan w dobrach międzyrzeckich 1852/53*, s. 5.

¹⁷ Por. D. Rzepniewska, *Sezonowi robotnicy rolni w Królestwie Polskim w połowie XIX wieku*, Warszawa 1957, s. 92; W. Rusiński, *Kilka uwag o różnicowaniu struktury agrarnej w Europie środkowo-wschodniej w XVI-XVIII w.*, „Roczniki Dziejów Społeczno-Gospodarczych” 1977, t. 39, s. 11—24.

¹⁸ AGAD, AGWił., Międz. 4, *Inwentarz czynszów, danin i odsepów dla skarbu Międzyrzeckiego od włościan klucza międzyrzeckiego za rok 1845/46*, s. 48.

Sokóla z lat poprzednich wynosiły w 1853 r. aż 88 korcy¹⁹. Za sprzedany odsep do kasy dóbr wpływało rocznie od 14 do 18 tys. złp (w zależności od ceny na zboże).

Trzecią liczącą i określającą sytuację chłopów międzyrzeckich formą powinności były czynsze (tab. 3).

Tabela 3

Czynsze włościan w dobrach międzyrzeckich w latach 1852—1861 (w złp)

1852/1853	1854/1855	1855/1856	1856/1857	1858/1859	1859/1860	1860/1861
19 109	19 267	19 318	19 968	17 319	17 023	16 985

Zródło: AGAD, AGWIL, Międz. 429, *Kontrola dochodów stałych kasy prewentowej dóbr międzyrzeckich...*

Przewyższyły one swoją wielkością wpływy z różnych rodzajów działalności gospodarczej wymagających nakładów finansowych i ryzyka. W 1855 r. wpłynęło do kasy dóbr 14 317 złp za sprzedaż skór i wełny owczej, za dzierżawę młynów 14 333 złp, ale tytułem czynszów ponad 19 000 złp²⁰. W ostatnim dziesięcioleciu przed uwłaszczeniem czynsz wielki płaciły tylko 3 wsie (oczynszowane), a problemu czynszowania wsi pańszczyźnianych nie podejmowano. Pańszczyźniane wsie płaciły tzw. czynsz mały (czynsik).

Dane te wskazują na fakt, że czynsze ze względu na wahania cen były trudniejsze do zrealizowania przez wieś niż odsep i pańszczyzna. Na zapłacenie należnych czynszów musiała ona sprzedać ponad 2300 korcy owsa (ceny na zboże były w Międzyrzeczu niższe od średnich krajowych). Niska towarowość gospodarki chłopskiej powodowała, że płacenie czynszów chłop w dobrach międzyrzeckich odczuwał w większym stopniu niż pańszczyznę i odsep. Trzeba też brać pod uwagę fakt, że wszystkie ciężary feudalne sumowały się razem i wszystkie jednocześnie określały sytuację chłopów pańszczyźnianych.

Trudną sytuację chłopów międzyrzeckich pogłębiały klęski żywiołowe i lata nieurodzaju. Tak np. po nieurodzajnym 1853 r. na wsi międzyrzeckiej zapanował głód i skrajna nędza. Stan, w jakim znalazły się rodziny chłopskie na wiosnę 1854 r., ilustruje doskonale list skierowany do Aleksandry Potockiej przez jednego z mieszkańców dóbr międzyrzeckich. „Ażeby przedstawił JW Hrabinie Pani rzeczywisty

¹⁹ AGW, AGWIL, Międz. 155a, rachunki roczne dóbr międzyrzeckich w naturze i pieniądzu 1852/53, k. 54—55; Zarząd Główny Interesów A. Potockiego (dalej Zarząd...) 94. *Akta dotyczące się intryty z dóbr międzyrzeckich 1844—1852*, dok. 133.

²⁰ AGAD, AGWIL, Międz. 429, *Kontrola dochodów stałych i zaległości kasy prewentowej dóbr międzyrzeckich 1854/55*, b.n.k.

obraz nędzy, wspomnę, że większość włościan nie ma chleba powszedniego. Są tacy, którzy to co dawno powinni zachować na zasiew wiosenny, głodem przyciśnięci dawno już spożyli. Są inni, którzy dla wyżywienia się ze swoją rodziną konie i bydło wyprzedali. Są tacy, co z mąki razowej używanej do pieczenia chleba, ażeby przewlec swoją nędzę robią napój, sypiąc na wrzącą wodę, którą trochę osoliwszy raz na dzień piją". Istnienie takiej sytuacji potwierdza również rządca dóbr międzyrzeckich w liście skierowanym w kwietniu 1854 r. do zarządu dóbr: „Skutkiem klęsk nieurodzaju, a nade wszystko krytycznych czasów okazuje się, że włościanie dóbr międzyrzeckich już są przyciśnięci wielkim niedostatkiem i wzmacniającym się głodem [...] i jeżeli z domu jeden mężczyzna lub kobieta wyjedzie na zarobek, to za tę zapłatę dzienną nie jest w stanie wyżywić resztę pozostałych rodzin”²¹.

Rygorystyczne egzekwowanie powinności feudalnych przez administrację dóbr prowadziło do powstania konfliktowych sytuacji między wsią i dworem. W omawianych latach trwał w dalszym ciągu proces z włościanami Pościsza, którzy nie chcieli podporządkować się wyrokowi sądu z 1829 r. Odwoływaniu się od wyroku towarzyszyła odmowa wypełniania powinności na rzecz dworu, co prowadziło do dalszego zaostrzenia stosunków między administracją a włościanami. W sporze z nimi właściciel dóbr korzystał z pomocy wojskowej, o czym świadczy zapis w „kategorniku wydatków”: „kozakom za pacyfikację pościszan 76 złp”²². Atmosferę panującą na wsi międzyrzeckiej ukazuje list rządcy dóbr z roku 1845, w którym informuje właściciela klucza, że „największa niemoralność włościan jest we wsiach przy szosie położonych. Lud zbałamucony różnymi zdarzeniami łatwość do tego mającymi. W Łukowisku także prawie wszyscy hultaje, żerocińscy złodzieje lasów. Wszyscy z wymienionych są do tego stopnia naród uparty i nieposłuszny, za przekroczenia z ciężkością do władzy doprowadzić ich można”²³. Warto też przypomnieć, że na zaostrzenie tej sytuacji wpływały również dokonywane w omawianym okresie pomiary i regulacja pól. Chłopi Witoroża, Leszczanki i Strzyżówki odmówili np. płacenia czynszów i oddawania odsepu, a rządca dóbr oskarżał mierzniczego o podburzanie chłopów. Dokumenty archiwalne pozwalają na wysunięcie przypuszczenia, że te oskarżenia nie były bezasadne²⁴.

²¹ AGAD, AGWil., Zarząd... 88, *Akta dotyczące się administracji ekonomicznej dóbr międzyrzeckich 1852—1865*, k. 14.

²² AGAD, AGWil., Międz. 412, *Kategornik wydatków*, k. 181.

²³ AGAD, AGWil., Zarząd... 87, *Akta ogólne dóbr międzyrzeckich 1844—1869*, List rządcy dóbr do Zarządu 27 VI 1845.

²⁴ AGAD, AGWil., Zarząd... 109, *Akta pomiarów i regulacji dóbr i lasów klucza międzyrzeckiego 1849—1964*, List rządcy dóbr z 20 VIII 1851.

Antyfeudalne wystąpienia chłopów międzyrzeckich na wiosnę 1861 r. — to już odrębny problem, którego omówienie wykracza poza ramy niniejszego komunikatu.

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
w Lublinie

Stanisław Jarmuł

LA SITUATION DES PAYSANS DANS LES BIENS DE MIĘDZYRZEC
PENDANT LES DEENIÈRES VINGT ANNÉES PRÉCÉDANT
L'AFFRANCHISSEMENT

Les biens de Międzyrzec appartenant à la famille Potocki comptaient parmi les plus grandes propriétés foncières au Royaume de Pologne. Contrairement aux majorats: de Zamość, de Myszków et autres, la réforme censuelle générale n'y avait pas été introduite jusqu'à l'affranchissement en 1864. Seulement la toute petite partie de la campagne était obligée de payer le fermage, la forme principale des prestations à titre de rente féodale. La plupart avait le devoir d'accomplir la corvée en faveur des métairies. Le louage forcé, formellement supprimé en 1846 par oukase de tzar, était aussi appliqué. En présentant les formes diverses des prestations domaniales l'auteur signale en même temps les conflits qu'entraînait l'exécution de ces prestations. Le secours militaire accordé par l'état (la pacification des villages avec la participation des cosaques) est un bon exemple de remplacement du servage aboli par les moyens de la contrainte employée par l'état.